

**Dwumiesięcznik  
uczniów Szkoły Podstawowej nr 6 w Rzeszowie**

**styczeń - luty  
2022**

**198**

**Ukazuje się od 1993 roku**

**www.sp6.resman.pl**



rys. Mateusz Miąsik, VIIa

## Szkolna sonda

Sondę przeprowadzono we wszystkich klasach, wzięło w niej udział 238 uczniów.

Pytania przygotowały i uczniowie sondowali: Jagoda Nowak oraz Michalina Salach z VIIa.

### 1. Czy wyjeżdżasz gdzieś na ferie zimowe?

tak – 157  
nie – 81

### 2. Czy jesteś zadowolona/ zadowolony ze swoich ocen za pierwsze półrocze?

tak - 167  
nie – 71

### 3. Czy wsparłeś akcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy?

tak - 126  
nie – 112

# Wywiad numeru



Zachęcamy Czytelników do przeczytania wywiadu z **Urszulą Wilk**, uczennicą klasy VIII.

**- Cześć, Ulu. Jakie masz wrażenia po napisaniu kolejnego etapu konkursu z geografii?**

- Konkurs geograficzny pisałam już rok temu - w siódmej klasie - i wtedy zostałam jego finalistką. Zanim będą tegoroczne wyniki, mogę powiedzieć tylko tyle, że w tym roku był on zdecydowanie trudniejszy niż w tamtym. Nie spodziewam się jednak porażki, myślę pozytywnie, ale jak mi poszło, dowiem się dopiero po ogłoszeniu wyników.

**- Jak przygotowujesz się do konkursów geograficznych?**

- Tak jak wspominałam, w konkursie brałam udział już w tamtym roku, więc część zagadnień wystarczyło powtórzyć. Do drugiego etapu przygotowywałam się od końca grudnia. Nie mam szczególnej metody na naukę, ale bardzo mi pomogły fiszki czy zapisywanie notatek. Dużo też zapamiętałam ze szkolnych lekcji geografii w ósmej klasie, na których akurat uczyliśmy się potrzebnych zagadnień.

**- Co było dla ciebie najtrudniejsze w tych przygotowaniach?**

- Czas i szkoła. Nauka czasem sprawiała mi problemy, ale najgorszy był jednak brak czasu czy moje nieorganizowanie. Oprócz konkursu miałam na głowie jeszcze wiele innych spraw, takich jak treningi koszykówki albo szkoła i oceny. Mimo tego dałam radę i ze wszystkim sobie poradziłam.

**- Czy myślałaś już o szkole, do której pójdziesz po ukończeniu szkoły podstawowej?**

- O szkole średniej tak naprawdę myślę już od siódmej klasy i wiele razy zmieniałam zdanie. Teraz poważnie myślę, że I Liceum Ogólnokształcące lub IX LO w Rzeszowie to dobry wybór i będę starała się tam dostać.

**- Czy w szkole średniej także zamierzasz brać udział w jakichś konkursach?**

- Jeżeli znajdą się jakieś ciekawe konkursy, zwłaszcza z geografii, to czemu nie? Wszystko zależy od tego, czy będę miała wystarczająco dużo czasu na naukę, bo nie wiadomo, jak to będzie w szkole średniej.

**- Wiemy, że w poprzednich latach z sukcesami brałaś udział w konkursach organizowanych przez PTTK. Czy możesz przypomnieć nam swoje sukcesy?**

- Jasne, że tak. W roku szkolnym 2018/19 zajęłam drugie miejsce w konkursie pt. „PTTK- Na szlakach Niepodległej”, natomiast w roku 2019/20 zwyciężyłam w konkursie pod hasłem "2019 - Rok Młodych. Z PTTK wspólnym szlakiem". Z kolei w roku 2017/2018 zdobyłam trzecią lokatę w konkursie „2017 – Rokiem Rzeki Wisły”.

**- Odnosisz sukcesy w nauce, ale pracujesz również w samorządzie szkolnym. Czy w liceum również planujesz być jego częścią?**

- Lubię pracę w samorządzie, więc w szkole średniej też bym chciała w nim uczestniczyć, ale na pewno nie w pierwszej czy drugiej klasie, bo domyślałam się, że będę miała dużo więcej obowiązków. Uczniowie ze starszych klas liceum na pewno poradzą sobie w tej roli lepiej.

**- I ostatnie pytanie. Jesteśmy ciekawe, jakie masz zainteresowania, którym poświęcasz swój wolny czas?**

- Poza szkołą gram w koszykówkę. W weekendy jeżdżę na mecze, a po lekcjach jadę na treningi. Razem z drużyną mamy wiele osiągnięć i cieszę się, że trenuję właśnie ten sport.

Wywiad z Ulą przeprowadziły: Antonina Łozińska, Oliwia Leško, VIII

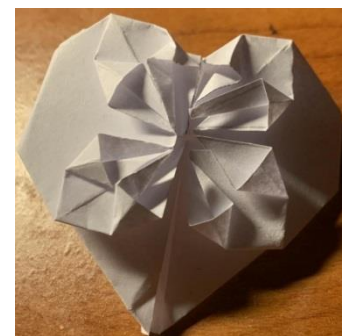
# Walentynkowe origami



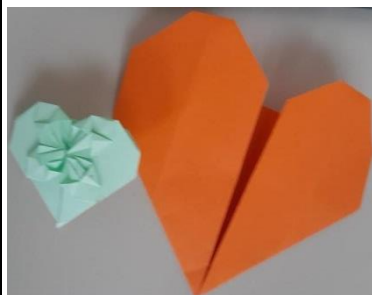
Julian P., Vb



Aleksandra K., Vb



Anna M., Vb



Gabriela B., VI



Emilia R., VI



Nina B., VI



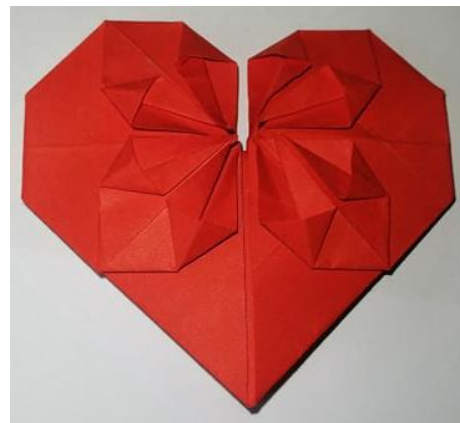
Michalina S., Vb



Patryk Cz., Vb



Maja K., VI



Amelia Cz., Vb

Walentynkowe origami przygotowali uczniowie kl. Vb i kl. VI pod kierunkiem pani Agnieszki Soleckiej.



# Dzień Bezpiecznego Internetu

2022 | Wtorek  
8 lutego

Działajmy razem!

**Z okazji Dnia Bezpiecznego Internetu, który obchodzimy 8 lutego, uczniowie klas I-III napisali rymowanki o tym, jak bezpiecznie korzystać z Internetu.**

Czy wy już to wszyscy wiecie,  
Że internet potrzebny jest na świecie?  
Jest to wspaniała sieć,  
Którą można łatwo mieć.  
Gdy na grach się logujesz  
Albo w czatach odpisujesz,  
Swoich danych nie używaj  
I dobrze je ukrywaj.  
Obca osoba może kogoś udawać,  
Więc nie wolno hasel jej podawać.

Anna Latosińska, IIb

Jak używać neta, każdy o tym wie,  
W jakie linki wchodzić, kiedy i gdzie.  
Tam pełno pułapek czeka na każdego,  
Nieważne, czy to na małego, czy też na  
dużego.  
Wchodź na strony tylko znane,  
O zgodę pytaj tatę i mamę.  
Tam muzyki słucham i filmy oglądam,  
W obce strony nigdy nie zaglądam.  
Lubię też poczytać, audiobooków słuchać  
Albo małej siostrze bajkę fajną tam  
„wylukać”.  
Jeśli nie wiesz, nie klikaj,  
Ze złych stron szybko znikaj.  
Przestrzegaj dobrych zasad, kochany  
kolego,  
Wtedy w internecie nie spotka cię nic złego!

Kacper Bawelski, IIIb

Jestem Konradek, dziewięć lat mam,  
O bezpiecznym internecie opowiem dziś  
wam.  
Pamiętaj, drogi przyjacielu,  
W internecie wrogów czyha wielu.  
Oglądam tylko bezpieczne strony,  
Dostęp bez zgody rodziców jest zabroniony.  
My, dzieci, lubimy komputery,  
Mamy na nich gry, bajki i inne bajery.  
Korzystając z internetu, bądź czujny i  
ostrożny,  
Bo to zła bestia bywa i może być groźny.  
Jeśli lubisz czytać książki, jest ich tam  
wiele  
Na sprawdzonych komunikatorach, moi  
przyjaciele.  
Moi drodzy przyjaciele,  
W necie znajdziecie pomysłów wiele.  
Zawsze wam pomoże, jak czegoś nie wiecie,  
Ale bez opieki tam szybko zginiecie.

Konrad Bawelski, IIb

W internecie dużo wrażeń  
Śmieszne filmy, bajki, gry  
Lubię czasem pooglądać.  
A do tego z mamą z przepisami  
W kuchni poeksperymentować.  
Najważniejsze, by bezpiecznie  
Posługiwać się nim skutecznie.

Aleksandra Mucha, Ib



Internet to fajna zabawa, ważna sprawa.  
Można pograć, poczatować, bajki pooglądać.  
Gry, zabawy, czas miło spędzony tam  
znajdziemy.  
Lecz uważać trzeba, ostrożnym być, zapytać  
dorosłego,  
Jak bezpiecznie korzystać z niego.  
Internet to nie zabawa, nie wolno byle gdzie  
klikać  
I nieznanym pytać.  
Każdy to wie, że Internetem bawić nie  
wolno się.

Nadia Leja, Ib

Drogie dzieci, posłuchajcie  
I sami w klawisze nie stukajcie.  
Zło się czai w INTERNECIE,  
I nie wiecie, z kim piszecie.  
Więc problemów unikajcie,  
Na właściwych stronach sobie grajcie,  
Ale tak byle jak nie klikajcie.  
Chroń swoje dane, gdy logujesz się,  
By bezpiecznie ci się żyło  
I radości mnóstwo z tego było!

Nikola Kuźniar, Ib

W necie dużo informacji,  
Co na obiad, gdzie do babci.  
Wchodzę, klikam, wszystko mam,  
Ale w zmian też coś dam.  
Szereg ważnych informacji  
Z używanych aplikacji.  
W internecie nic nie ginie,  
Ktoś mnie znajdzie lub rodzinę,  
Więc uważam, co, gdzie klikam,  
A jak nie znam, to nie wnika.  
Ktoś zaczepia, ktoś napisze,  
Jak go nie znasz, stosuj ciszę!  
Powiedz mamie, powiedz tacie,  
Razem problem rozwiążcie.  
Bezpieczeństwo, drogie dzieci,  
Najważniejsze jest dziś w sieci!

Wiktoria Stec, Ia

Czy dorośli, czy też mali,  
Warto, aby pamiętali  
Że internet super jest,  
Lecz uważać trzeba też!  
Przeglądaj tylko bezpieczne strony,  
Uważaj na dziwne linki i ikony.  
W wirtualnym świecie należy uważać  
I żadnych haseł, telefonów, adresów  
Oraz swoich danych nie podawać.  
Codziennie w internecie czyha coś złego,  
Miej się na baczności, koleżanko, kolego.  
Bezpieczeństwo w sieci ważną sprawą jest,  
Choć internet jest przydatny, to uważać  
trzeba też!

Lilianna Pilch, IIb

Google, google, powiedz przecie,  
Co słychać dziś na świecie?  
Bo internet ważna rzecz,  
Lecz uważać trzeba też.  
Uważajcie, moi mili, kiedy czegoś szukacie  
w sieci,  
Jakie strony otwieracie oraz czego  
słuchacie.  
Nie podawaj swoich danych, kont, numerów  
telefonów  
Ani adresów oraz haseł – chroń prywatność  
swoją z domu!  
Gdy cię coś zaniepokoi, powiedz mamie albo  
tacie,  
Bo przestępczość w internecie bywa  
również – uważajcie!

Zuzanna Pilch, IIb

Internet ma już 30 lat  
I jest z nami za pan brat.  
Korzysta z niego cały świat.  
Czy to chłopak, czy dziewczyna,  
Starszy, młodszy czy drużyna  
Siedzi w sieci już godzinę,  
Szuka ozdób na choinkę.  
Kliknąć „enter” i gotowe,  
Zrobić przelew, podać dane...  
Zaraz, zaraz, przecież to zakazane!

Oliwia Marecik, Ia

Kocham internet, bo na You Tube  
 Śmieszne filmiki oglądać lubię.  
 Obrazki czasem też koloruję,  
 A przy tym papieru nie marnuję.  
 Czasem zakupy robimy w sieci  
 I czas nam szybko leci.  
 Mama przepisy nowe próbuje,  
 Gdy w kuchni eksperymentuje.  
 Strony sportowe przegląda tata  
 I tak zostaje „Mistrzem świata”.  
 Wszystko w internecie znajdziemy,  
 Lecz wszystkiego tam nie podajemy.  
 Nie podajemy adresu swego,  
 Numeru konta bankowego  
 I wielu innych ważnych danych,  
 Tak pilnie przez wszystkich ochraniających.

Emilia Salach, Ib

W tym zero-jedynkowym świecie dzieją się  
 różne czary,  
 Lecz nie wszyscy w nim mają dobre  
 zamiary.  
 Są oszuści i hakerzy, którzy chcą oszukać  
 ciebie,  
 Lecz gdy poznasz te zasady, nie nabiorą  
 ciebie!  
 W nieznane linki niech nie klika nikt,  
 Bo wirusów pełno w nich.  
 Nigdy w internecie nie podawaj danych,  
 Żeby nie trafiły do złodziei cwanych.  
 Hasła dostępu są mile widziane,  
 Zadbaj o to, żeby były często zmieniane.  
 Pamiętaj również, internauto młody,  
 Stosuj program antywirusowy.  
 Ostatniej zasadzie łatwo sprostasz:  
 Nie ufaj osobom, które w sieci spotkasz.

Michał Jurasz, IIIb

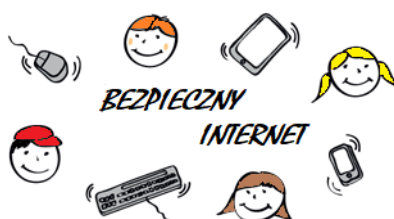
### Walentynki

N	C	S	K	A	R	T	K	A	Ż	Ż	P	Ś	V	Y	R	T	M	T	MIŁOŚĆ	
N	I	E	S	P	O	D	Z	I	A	N	K	A	N	D	Ż	I	N	Q	P	WALENTYNKA
A	M	R	M	O	T	B	Ż	Ż	E	J	O	R	L	L	U	B	I	Ć	B	KARTKA
K	I	C	M	N	Z	L	S	C	R	B	O	A	I	W	W	D	C	K	E	CZEKOLADKI
A	Ś	E	H	K	O	L	A	C	J	A	Ż	L	S	C	I	Z	O	M	B	KWIATY
E	K	R	P	O	C	A	Ł	U	N	E	K	M	T	Z	E	I	Ę	U	Z	BUKIET
A	F	C	E	W	E	W	I	E	L	B	I	C	I	E	L	E	Ś	P	N	RÓŻE
A	J	K	P	E	D	K	W	I	A	T	Y	F	Ś	R	B	W	Q	R	J	PREZENT
D	R	O	M	A	N	T	Y	C	Z	N	Y	Y	W	W	I	C	Ó	H	S	PARA
K	O	C	H	A	Ć	Ę	S	Z	B	A	D	Y	I	O	A	Z	B	S	N	KOCHAĆ
A	Ń	Ł	Ś	K	J	U	Ł	E	U	R	Ż	Ś	E	N	Ć	Y	W	C	H	SERCE
C	P	P	G	I	Ń	A	O	K	K	A	T	L	C	Y	G	N	A	P	R	AMOR
H	R	I	Ż	N	R	M	D	O	I	N	E	W	E	T	P	A	L	R	O	WIERSZ
Ł	G	T	Ń	O	U	O	Y	L	E	D	Ż	I	I	A	R	J	E	Z	U	POCZTA
O	Y	G	S	M	F	R	C	A	T	K	R	E	W	K	E	Ż	N	Y	C	UCZUCIA
P	O	C	Z	T	A	P	Z	D	Ł	A	Ó	R	A	D	Z	C	T	J	Z	RANDKA
A	Ś	R	E	Ż	W	A	E	K	F	Y	Ż	S	W	Ł	E	A	Y	A	U	KINO
K	U	P	I	D	Y	N	K	I	S	X	E	Z	Ś	T	N	F	N	Ż	C	KOLACJA
B	M	I	Ł	O	Ś	Ć	B	P	R	X	Ć	Q	I	U	T	Ń	K	Ń	I	KUPIDYN
K	T	Y	E	W	P	R	Z	Y	T	U	L	A	N	I	E	D	A	G	A	LUBIĆ

Marmolada, czekolada,  
 W necie z obcym się nie gada.  
 Bądź ostrożny, to moja rada,  
 Bardzo prosta ta zasada.  
 Kiedy coś cię niepokoi,  
 Czegoś nie wiesz lub się boisz,  
 To zawołaj swoją mamę  
 I zapytaj ją o zdanie.  
 Nie ujawniaj swoich danych  
 Ani danych z mamy karty.  
 Możesz nieźle tym nabroić.  
 Bezpieczeństwo to nie żarty.  
 Różnie bywa na tym, świecie,  
 O tym czyta się w gazecie.  
 Teraz chyba wszyscy wiecie,  
 Jak surfować w internecie!

Emilia Radko, Ia

Wykreślanka: p. Joanna Gašior



## Warto przeczytać!

Czy znacie książkę Marii Krüger pt. „Karolcia”? Warto ją przeczytać, ponieważ tytułowa bohaterka przeżywa mnóstwo niezwykłych przygód. Które z nich najbardziej spodobały się uczniom klasy IIIa?

Najbardziej podobało mi się, kiedy koralik przeniósł Karolcię z okna pokoju na ulicę. Karolcia chciała się tam znaleźć, ponieważ zauważyła, jak jakiś dryblas popchnął starszą panią, która wsiadała do autobusu. Okno otworzyło się, Karolcia uniosła się w powietrzu i po chwili znalazła się tuż obok dryblasza. Następnie podskoczyła i uderzyła chuligana w nos. Po tym dziewczynka ponownie uniosła się i znalazła się w swoim pokoju. Dryblas tymczasem, trzymając się za nos, wołał: „Ratunku!”

Adam Myśliwiec, IIIa

Najbardziej spodobało mi się życzenie, w którym Karolcia poprosiła o dodatkowy autobus dla mamy. Tego dnia na przystanku stał tłum ludzi, a mamie bohaterki nie udało się wsiąść do zatłoczonego autobusu. Dziewczynce zrobiło się żal mamy, która mokła na deszczu. Poprosiła więc koralik o dodatkowy, pusty autobus, do którego mama Karolci weszła jako pierwsza. Chciałbym mieć taki magiczny koralik, dzięki któremu – tak jak Karolcia – spełniałbym swoje marzenia.

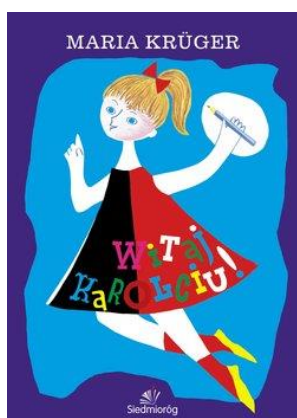
Aleksander Miąsik, IIIa

Najbardziej ze wszystkich życzeń Karolci spodobało mi się to, które dziewczynka wypowiedziała jako ostatnie. Karolcia chciała, aby spełniły się marzenia wszystkich mieszkańców ulicy Kwiatowej. Poprosiła więc o to swój magiczny koralik. Po chwili ludzie na ulicy byli bardzo szczęśliwi, a z okien mieszkań dobiegały okrzyki radości. Karolcia sprawiła radość wszystkim, więc uważam, że było to najmądrzejsze życzenie.

Lena Sierżęga, IIIa

Najbardziej podobało mi się pierwsze życzenie, ponieważ było śmieszne i ciekawe. Dotyczyło latającej taksówki, która zabrała ciotkę Agatę i Karolcię na ulicę Kwiatową 20. Podczas lotu ciotka Agata drzemała, a samochód mijał domy i wieżę ratuszową. Taksówka zatrzymała się na wysokości trzeciego piętra w domu towarowym.

Hanna Chmiel, IIIa



O dalszych przygodach Karolci i Piotra możecie przeczytać w książce pt. „Witaj, Karolciu!”, dostępnej w naszej szkolnej bibliotece.

Jak się pewnie zorientowaliście, Karolcia była właścicielką magicznego błękitnego koralika, który spełniał wszystkie życzenia dziewczynki. Dla naszych Czytelników mamy **konkurs literacki**. Napiszcie, o co poprosilibyście niebieski koralik, gdybyście mieli go w swoich rękach. Najciekawsze wypowiedzi opublikujemy w kolejnym numerze naszej gazetki. A więc, puśćcie wodze fantazji!



rys. Milena Ramska, VIIa

## Moje spotkanie z duchem

### opowiadanie twórcze

Pragnę opowiedzieć o nadzwyczajnej historii, która wydarzyła się w dzień spotkania z moją przyjaciółką.

Była sobota rano. Wstałam z uśmiechem po całym tygodniu lekcji pełnych sprawdzianów i kartków. Zrobiłam rodzinie śniadanie, ubrałam się, umyłam zęby i ogarnęłam pokój. Odrobiłam zadania domowe zadane na poniedziałek i zaczęłam czytać swoją ulubioną książkę. Nagle przypomniałam sobie, że umówiłam się z przyjaciółką na krótki spacer. Zadzwoiłam do niej i umówiliśmy się o 14.30 przed sklepem. Kiedy zorientowałam się, że spotkam się z nią już za pół godziny, pospiesznie założyłam kurtkę i wyszłam z domu.

Byłam trochę za wcześnie, ale nie przeszkadzało mi to, bo już po kilku chwilach podeszła do mnie Ola - tak miała na imię moja przyjaciółka. Przywitałyśmy się, a ona zaproponowała, żeby w sklepie kupić coś do picia. Obydwie kupiłyśmy wodę. Spacerowałyśmy tak długo, że zdążyłyśmy wypić wszystko. Niestety, nigdzie nie było śmietnika, dlatego wyrzuciłyśmy butelki na pobocze. W tym momencie do Olki zadzwoniła mama i poprosiła ją o powrót do domu. Pożegnałyśmy się i Ola poszła.

Postanowiłam iść trochę dłuższą, ale mniej ruchliwą drogą. Przystanąłam na chwilę, aby zasznurować buta. W chwili, gdy przykucnęłam, piorun uderzył w liść leżący cztery metry ode mnie. Przestraszyłam się tak bardzo, że z wrażenia się przewróciłam. Wstając, popatrzyłam na listek, który z każdą sekundą był coraz większy i nabierał kształtu człowieka. Nie wiedząc, co się dzieje, obejrzałam się za siebie. Nic nie zobaczyłam, więc



odwróciłam się i wtedy zamarłam na chwilę.

Przede mną stała młoda, półprzezroczysta, wysoka dziewczyna. Miała piękne, długie, białe włosy, a w nich powplatanie zielone pnącza z różnokolorowymi kwiatami. Była ubrana w ciemnozieloną sukienkę do kolan, obrośniętą tymi samymi roślinami co na głowie. Na ręce trzymała małe gniazdko, w którym siedział gil. Nie miała butów. Na jej twarzy widoczne były piegi. Miała oczy w kolorze szmaragdowym, a na jej buzi widniał szczery uśmiech. Wokół niej latały motyle i pszczoły.

Przez chwilę stałam dezorientowana. Gdy w końcu się ocknęłam, zapytałam cicho, kim jest. Odpowiedziała, że jest duchem opiekującym się naturą na Ziemi i nazywa się Lilith. Zapytała, czy może mi coś pokazać. Zareagowałam szybko i przytaknęłam głową. Kazała mi złapać ją za lewą rękę i trzymać się mocno.

Teleportowałyśmy się na wysypisko śmieci. Zapytałam ją, co tu robimy, a ona podeszła do sterty śmieci i zaczęła mówić, co się dzieje z wszystkimi wyrzuconymi i wywiezionymi przez ludzi odpadami. Wyglądało to okropnie. Chciałam o coś jeszcze zapytać, ale Lilith przeniosła nas w kolejne miejsce – ujrzałam tam dwa domy stojące obok siebie..

Podeszłyśmy do jednego z nich, przez okno zobaczyłyśmy kosze do segregacji śmieci. W piecu palono tylko drewnem, papierem, węglem i innymi rzeczami przeznaczonymi do tego. Lilith nic nie mówiła. Stała tylko uśmiechnięta. Po chwili poprosiła, żeby podejść do drugiego domu. W nim cała rodzina wyrzucała wszystko do jednego kosza nie segregując nic. Palili butelkami i innymi przedmiotami nieprzeznaczonymi do tego. Odsunęłyśmy się od szyby, a wtedy zobaczyłam smutną twarz młodej kobiety. Poprosiła, żebym spojrzała na czarny i toksyczny dym lecący z komina. Zszokowana popatrzyłam, jak smog rozprzestrzenia się coraz bardziej. Kolejny raz chciałam zadać pytanie, ale znów nie zdążyłam. Dziewczyna złapała mnie za rękę i powiedziała, że cofniemy się trochę w czasie.

Byłyśmy w zupełnie obcym dla mnie miejscu. Cały czas słyśmy za chłopcem, który co krok wyrzucał coś z kieszeni. Przystanęłyśmy przy jednym śmietniku i Lilith oświadczyła, że teraz przyspieszy czas, abym zobaczyła, jak długo rozkłada się plastik. Patrzyłam, ale nic się nie działo. Duch powiedział, że plastik rozkłada się od 100 do aż 1000 lat. Byłam w szoku! Opiekunka Natury złapała mnie za rękę i powiedziała, że to ostatnia podróż w czasie, tym razem do przyszłości.

Widziałam tylko uschnięte drzewa i rośliny. Nigdzie nie było ludzi ani zwierząt. Dowiedziałam się od ducha, że jest rok 3102. Mówiła, że jeśli ludzie nie będą dbać o naturę i Ziemię, tak skończy się wszystko. Przestraszyłam się i poprosiłam ją, aby przeniosła mnie z powrotem do miejsca, gdzie ją zobaczyłam pierwszy raz. W mgnieniu oka znowu wszystko było takie samo. Podziękowałam dziewczynie za wszystko, czego się dowiedziałam i obiecałam, że będę dbać o planetę Ziemię, jak tylko mogę. Wtedy ona uśmiechnęła się i zniknęła.

Myślałam, że spędziłam z Lilith dużo czasu i popatrzyłam na zegarek. Na szczęście w realnym czasie wszystko trwało tylko dziesięć minut. Nie zapomniałam też o butelce, wróciłam, zabrałam ją i szłam dalej w stronę domu. Jestem wdzięczna Lilith za wszystko, co mi pokazała. Jestem pewna, że już nigdy nie wyrzucę nic w trawę i postaram się wszystko segregować.

Patrycja Zagórska, VIIIb

Pewnej deszczowej nocy, w Boże Narodzenie, siedziałam w fotelu i czytałam ulubioną książkę pt. „Nasze słoneczne lato”. Było cicho, po szybie spływały krople deszczu. Nagle usłyszałam szum. Wzmógł się silny wiatr, otworzyło się okno i wszystkie książki nagle zaczęły fruwać wokół mnie. Po chwili usłyszałam cichutki głos, który wypowiedział moje imię. Byłam przerażona, bo nikogo nie widziałam. Postać, która nagle się pojawiła obok mnie, była dziewczynką ubraną w kolorową, zwiewną sukienkę. Zjawa powiedziała mi, że jest duchem wakacyjnej przyszłości i przeszłości i chce mnie zabrać na krótką wycieczkę.

Na początku bałam się przenieść w przeszłość, ale postanowiłam podjąć to wyzwanie. Zamknęłam oczy i kilka sekund później znalazłam się na plaży nad Morzem Bałtyckim. Przypomniałam sobie, jak spędziłam pierwsze tygodnie wakacji. Była piękna pogoda, zbierałam muszelki, spacerowałam wzdłuż morza i oglądałam zachód słońca.

Następnie duch przeniósł mnie do stadniny koni, gdzie byłam na półkolonii jeździeckiej. Przypomniałam sobie, jak miło spędziłam tam czas z koleżankami i jakie duże postępy zrobiłam w nauce jazdy konnej. Najgorsze co mogłam zobaczyć, to jak ześlizgnęłam się z konia. W moich oczach widać było strach! Na szczęście nie był to groźny wypadek.

Nagle znalazłam się w górach w Beskidzie Śląskim. Tam spędziłam ostatni wakacyjny tydzień. Był sierpień, ciepło, przypominałam sobie smak pysznej pizzy, wieżę widokową oraz skocznię narciarską. Było pięknie.

Duch powiedział mi, że wie o czym marzę i zabierze mnie w przyszłość, na wycieczkę

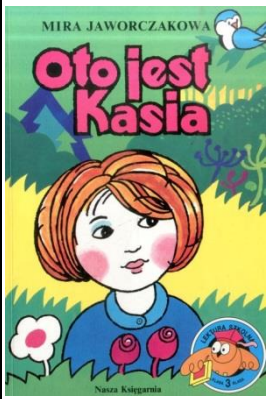
do Hiszpanii. Podziwiałam tam piękne widoki, zwiedziłam Muzeum Królowej Zofii w Madrycie, Miasteczko Sztuki i Nauki w Walencji oraz Alcazar w Sewilli. Było pięknie.

Nagle poczułam delikatny podmuch wiatru. Zamknęłam oczy, a kiedy je otworzyłam, znajdowałam się ponownie w swoim pokoju. Duch wakacyjnej przeszłości i przyszłości podszedł do mnie i zapytał, czy jestem zadowolona z podróży. Uśmiechnęłam się i zanim zdążyłam odpowiedzieć, po pokoju rozszedł się niebiesko-fioletowy dym i duch zniknął. Byłam bardzo zadowolona, że mogłam powspominać moje fantastyczne wakacje. Spotkanie z duchem było niesamowitym przeżyciem i doświadczeniem.

Daria Konefał, VIIb



rys. Adam Piętowski, Vb



## Opowiadanie na podstawie książki M. Jaworczakowej „Oto jest Kasia”

Dwa lata później...

Oto jest Kasia. Już nie ta sama, co na początku. Wiele się zmieniła i to na lepsze: nie grymasi przy jedzeniu, pomaga rodzicom, opiekuje się Agnieszką, a w szkole dostaje same piątki i szóstki, no dobra - zdarzają się też czwórki. Pewnego wiosennego poranka, gdy Kasia wybierała się do szkoły, zauważyła, że na ulicy spaceruje większa niż zwykle grupa ludzi, która śpiewa piosenkę. Na samym przodzie szedł ten sam chłopiec co kiedyś, z pięknym, **żółtym** bębenkiem i mocno uderzał w niego pałeczkami. Kasia wiedziała, że musi się pośpieszyć, bo zaraz spóźni się do szkoły, więc aby jej nie kusiło, odeszła od okna, wzięła swój **fioletowy** plecak i wyszła z domu. W drodze do szkoły pomyślała: „Jeśli dziś przyniosę piątkę, to może rodzice kupią mi taki piękny, **żółty** bębenek”? Gdy doszła do szkoły i usiadła w swojej ławce, zadzwonił dzwonek na lekcje. Na początku pani od języka polskiego tłumaczyła uczniom, że skoro są już w czwartej klasie, muszą się dobrze zachowywać, a nie rozrabiać jak dzikusy z dżungli. Potem Kasia miała jeszcze trzy lekcje. Kiedy wracała z dziewczynkami ze szkoły do domu, opowiadała Magdzie, Ewce i Antolce, że będzie prosić rodziców o **żółty** bębenek, ponieważ dostała piątkę z matematyki. Potem koleżanki poszły w swoją stronę. Kiedy Kasia już w domu była, opowiedziała rodzicom o tym, co rano widziała na ulicy, o pięknym bębenku i wreszcie o piątce z matematyki. Na szczęście rodzice się zgodzili i tatuś powiedział do mamy: „Marysiu, jutro będę w Warszawie, to kupię jej ten bębenek”. I tak się stało! Gdy następnego dnia Kasia po lekcjach wróciła do domu, na stole zauważyła piękny, nowy, **żółty** bębenek z pałeczkami do kompletu. Dziewczynka była bardzo szczęśliwa, gdyż spełniło się najskrytsze marzenie! Nie czekając na nic, zaczęła energicznie uderzać pałeczkami w swój nowy bębenek.

Julia Rębisz, IIIa

## Wędrownik Bilbo i jego towarzysze, bohaterów powieści „Hobbit”

### Opowiadanie twórcze

Kompania z Bilbo na czele, wracając z wyprawy na Samotną Górę, szła przez mroczny, gęsty las. Nagle zobaczyli jasną poświatę na jego skraju. Postanowili zobaczyć, co się tam znajduje.

Powoli, ze strachem w oczach, przeszli przez jasną kurtynę i ujrzeli ogromny, piękny, zielony las. Przez korony drzew docierały promienie słoneczne. Występowały tam różne gatunki drzew, takie jak świerki, dęby, buki, graby czy brzozy. Drzewa były ogromne, a ich rozłożyste konary dawały przyjemny cień. Runo leśne było pokryte dywanem z mchów, porostów i grzybów. Gdzieś widać było duże krzaki dojrziałych borówek, a w powietrzu unosił się zapach rześkiego powietrza oraz woń żywicy i grzybów.

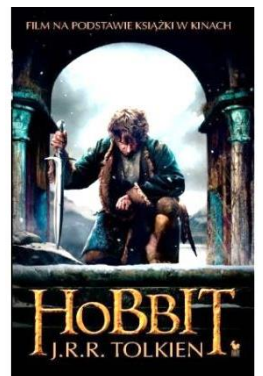
Idąc dalej, zobaczyli zwisające liny, które bardzo ich zaintrygowały. Zaczęli się zastanawiać, do czego mogą służyć i komu? Popatrzyli w górę i zobaczyli małe domki między gęstymi liśćmi. Były wykonane z grubych gałęzi połączonych linami. Wydawały się bardzo solidne. Wzdłuż drzew rozciągały się mosty zwodzone, zbudowane z drobnych patyków i traw połączonych lianami. Dzięki tym mostom można było swobodnie przechodzić z jednego do drugiego domku.

Podniósłszy głowy, Bilbo i jego towarzysze ujrzeli w małych okienkach domków zaciekawione twarze dziwnych stworów. Po chwili wyszedł do nich stary skrzat z siwą brodą, ubrany w długą, skromną szatę. W ręce trzymał złotą laskę. Był pokojowo nastawiony. Przywitał przybyszów bardzo serdecznie. Bilbo był bardzo ciekawy, kim są i co tu robią. Stary skrzat cierpliwie opowiadał na wszystkie jego pytania. Wszyscy poznali ciekawą historię leśnej wioski, która nosiła nazwę Leśnogród.

Skrzat oprowadził ich po okolicy, pokazał duże, zielone polany usłane drobnymi, fioletowymi kwiatkami. Na ich obrzeżach płynął wąski strumyk z czystą wodą. Na koniec małe śmieszne skrzaty przygotowały wędrowcom skromny poczęstunek, składający się z darów natury. Bilbo, Gandalf oraz ich towarzysze zachwyceni gościnnością skrzatów, musieli jednak wkrótce wracać do domu.

Starzec odprowadził ich do poświaty, gdzie mogli bezpiecznie przejść na drugą stronę.

Kacper Zarzyczny, VI





# Mój, twój, nasz Rzeszów...

Każdy region w Polsce, także Rzeszowszczyzna, wytworzył charakterystyczną dla siebie kulturę ludową. To wielkie bogactwo, świadczące o przeszłości. To dziedzictwo przekazywane z pokolenia na pokolenie. Mówi wiele o tradycjach, zwyczajach i sposobie życia naszych przodków.

Poniższe materiały przygotowały uczennice klasy ósmej: Oliwia Leśko, Maja Sakra, Antonina Łozińska, Maja Szykuła.



## Podkarpacka kuchnia

W sztuce kulinarnej regionu widoczne są do dziś wpływy kuchni obcych, także łemkowskiej i ukraińskiej, o czym świadczą oryginalne nazwy potraw: kugiel, hartacze, krężatki, bulwiok, hatuszki, krupniak i wiele innych.

Świąteczne i wigilijne potrawy to: barszcz czerwony z uszkami, kapusta z grochem, kasza jaglana ze śliwkami oraz gotąbki z kaszą gryczaną i ziemniakami. Jada się tutaj też postnicę – zupę na bazie kaszy i suszonych owoców oraz wigilijny pieróg – nadziewany kapustą i gotowanymi ziemniakami.

### Kuchnia regionalna (podkarpacka)

- Proziaki
- Żurek po rzeszowsku
- Pierogi lasowiackie
- Flaki po rzeszowsku



## KUCHNIA

Podkarpacie słynie z bardzo ciekawej i urozmaiconej kuchni. Przykładami dań czy przekąsek, które zasłynęły nie tylko w naszym regionie są:

- proziaki,
- oscypki,
- rosół z pierogiem,
- kwaśny żur,
- bulwiok,
- małdzyk,
- szabanka.

Cechą dań znanych z Podkarpacia jest prostota ich wykonania, gdyż do większości używa się tylko ziemniaków, kapusty, mąki oraz nabiału.

Aktywuj system Windows  
Przejdź do ustawień, aby aktywować system Windows

## Minisłownik gwary podkarpackiej

- **nakastlik** – szafka nocna
- **studzienina** – nóżki wieprzowe w galarecie
- **cumelek** – smoczek
- **bańka** – bombka choinkowa
- **grysik** – kaszka manna
- **chapnąć coś** – zjeść coś na szybko
- **przycyndolić** – uderzyć w coś
- **szkut** – dziecko
- **skibka** – pierwsza kromka z bochenka chleba (w innych regionach nazywana też plętką, dupką itp.)
- **paryja** – błotnisty teren
- **łachy** – ubrania
- **jurgać** – podpuszczać kogoś
- **czego tak?** – Dlaczego tak?
- **grandzić** – robić nieporządek
- **filisztyń** – młody, niesforny chłopak
- **boruczeć** – źle się do kogoś odnosić
- **bidok** – biedny, o kimś, kogo żalujemy
- **cukanie** – niezdecydowanie
- **loksina** – makaron
- **rywać** – biegać
- **pulares** – portfel
- **niuch** – nos
- **bartóg** – posłanie



## Stroje ludowe Podkarpacia



## Rymowanki na Nowy Rok

**W Nowym Roku zima trzyma, grozi i mrozi**

**A śnieg sypie i szczypie.**

Adam Myśliwiec, IIIa

**Gdy w Nowym Roku będzie duży śnieg,**

**Zorganizujemy na nartach bieg.**

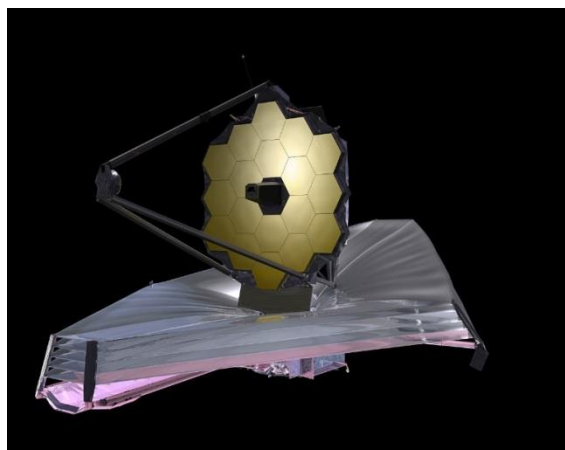
Anna Kijowska, IIIa

**Gdy w Nowy Rok śnieg z nieba sypie,**

**Mróz wszystkich ludzi mocno w oczy szczypie.**

Julia Rębisz, IIIa

## Nowa gra odkryć kosmicznych ... dopiero przed nami!



Człowiek jest na Ziemi już od kilkuset tysięcy lat. Już w starożytności ludzie interesowali się niebem, wciąż uważamy za prawdziwe teorie wielkich astronomów sprzed kilkuset lat, np. teorię Mikołaja Kopernika (naszego najwybitniejszego astronoma, który wprowadził do nowożytności teorie heliocentryczną, podpartą solidnymi faktami naukowymi). Jednak dopiero niecałe pięćset lat po odkryciu Kopernika ludziom udało się opuścić ziemską atmosferę. Człowiek w ostatnich 50 latach dokonał wielu odkryć w kosmosie, głównie za sprawą bezzałogowych statków. Pierwszym sztucznym satelitą Ziemi stał się radziecki statek – Sputnik 1. Najbardziej owocną misją bezzałogową była misja Voyager 1 i 2, która

wystartowała ponad 40 lat temu i trwa nadal.

O godzinie 13:20 25 grudnia 2021 roku z Ziemi wystartował najnowszy teleskop Jamesa Webba, nazwany na cześć drugiego administratora NASA w latach 1961 – 1968, który był odpowiedzialny m. in. za program Apollo.

Teleskop Jamesa Webba był budowany od końca lat 90-tych XX wieku do 2021 roku. Koszt budowy tego urządzenia wyniósł ponad 10 mld \$ (ok 40 mld zł) i został zbudowany wysiłkiem agencji NASA, ESA oraz CSA. Jego zadaniem jest obserwacja pierwszych gwiazd powstałych po wielkim wybuchu, badanie procesu powstawiania nowych gwiazd, systemów planetarnych, ewolucji galaktyk w zakresie fal podczerwieni. Jego orbita znajduje się ok. 1,5 mln km od Ziemi. Teleskop Jamesa Webba ma także na celu uzupełnienie starszego już teleskopu Hubble'a, który w porównaniu do Teleskopu Webba widzi światło widzialne, co uniemożliwia mu widzenie przez pyły kosmiczne itp. Teleskop znajduje się na niskiej orbicie ziemskiej już od 30 lat.

Na pierwsze zdjęcia musieli czekać ok. 6 miesięcy od startu. Aktualnie Teleskop przechodzi proces kalibracji urządzeń.

Jeżeli was tak jak mnie zainteresował temat teleskopu zachęcam do obejrzenia filmu Astronarium, do którego zamieszczam kod QR.

Adam Miąsik, VI



## Międzynarodowy Europejski Quiz Finansowy



W dniach 15 i 17 grudnia w klasach 7a i 7b odbyły się klasowe eliminacje do **Międzynarodowego Europejskiego Quizu Finansowego**, organizowanego przez Warszawski Instytut Bankowości. Chętni uczniowie rozwiązali przygotowany przez Organizatorów quiz w aplikacji Kahoot! na temat finansów, bankowości i cyberbezpieczeństwa. W ten sposób z każdej klasy wyłonione zostały dwuosobowe zespoły, które będą reprezentowały naszą szkołę w finale wojewódzkim, który odbędzie się w lutym. Oto nasi reprezentanci: z klasy 7a: Zosia Gucwa i Nikodem Myśliwiec, z klasy 7b: Mikołaj Winczura i Michał Wójcik i z klasy 8: Radek Kozak i Nikodem Zagórski.

Życzymy powodzenia w następnym etapie!

Pani Monika Grędziak

# Karmelka - dzika świnka morska

W odległej krainie zwanej Rajską Doliną mieszkały ogromne stada świnek morskich. W stadach żyły samice, samce i młode zwierzęta. W pewnym stadzie jedna samiczka urodziła wcześniej niż wszystkie. Na świat przyszło pięć małych świnek morskich. Wszystkie były podobne do mamy, tylko jedna miała sierść w kolorze karmelu, dlatego mama nazwała ją Karmelką. Gdy świnki trochę podrosły, rodzice zabrali je na wycieczkę. Dzieci ogromnie się ucieszyły, a najbardziej Karmelka, bo bardzo lubiła poznawać świat. Świnki szły przez las i zobaczyły wodospad. Ciekawska Karmelka podeszła na brzeg rzeki tak nieostrożnie, że wpadła do wody! Karmelka piszczała:

- Pomocy! Mamo, tato, na pomoc!

Rodzina, niestety, nie usłyszała wołania, po prostu wszyscy poszli dalej i nie zauważyli, jak Karmelka wpadła do wody.

Karmelka popłynęła z prądem rzeki. Nagle uderzyła się o kamień i zemdląła. Obudziła się już na drugim brzegu, z dala od rodziny. Karmelka zaczęła płakać.

Nagle usłyszała jakiś dźwięk, to borsuk był w pobliżu. Karmelka wystraszyła się i zaczęła się cofać. Nagle poturlała się do tyłu i znalazła się w jaskini, była bezpieczna. Borsuk jeszcze chwilę chodził i węszył, aż w końcu sobie poszedł. Karmelka wkrótce wyszła z kryjówki i biegła co sił w łapkach, aby znaleźć się jak najdalej od tego miejsca. Gdy zapadł zmrok, świnka była już bardzo zmęczona i śpiąca. Rozejrzała się dookoła i zauważyła niewielką norkę, w której postanowiła przenocować.

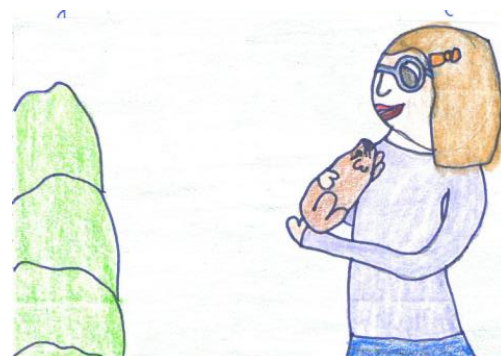
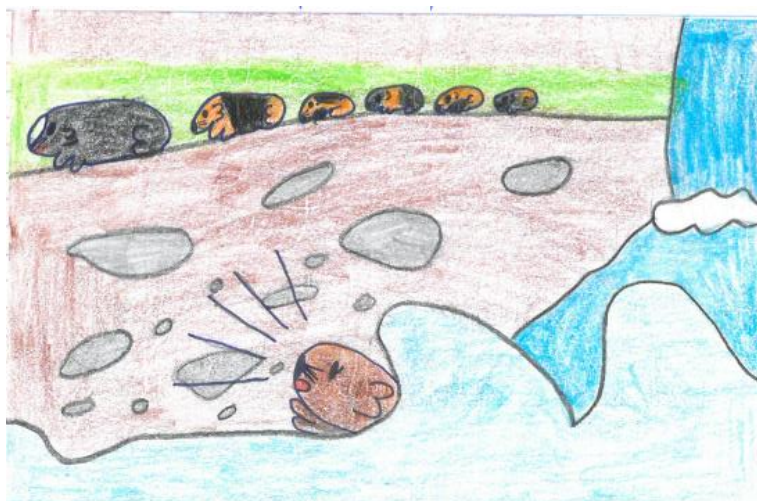
Obudziła się nad ranem, bo burczało jej w brzuszku. Był cudowny, ciepły dzień. Świnka rozejrzała się, wszędzie rosły kwiaty i drzewa takie, jak w Rajskiej Dolinie. Karmelka zobaczyła małe oczko wodne, a przy nim mały wodospad. Uwagę świnki przykuła rosnąca niedaleko sałata. Podbiegła do niej i zaczęła jeść. Potem chciała odpocząć, lecz usłyszała dźwięk otwieranych drzwi. Karmelka zerwała się do ucieczki. Znalazła krzew, pod który szybko weszła. Z domu wyszła jakaś kobieta i podeszła do krzaczka. Karmelka nadepnęła na gałąź, wtedy starsza pani usłyszała ją z wzięła na ręce.

- Nie bój się, malutka, pewnie się zgubiłaś. Widzę, że smakowała ci moja sałata.

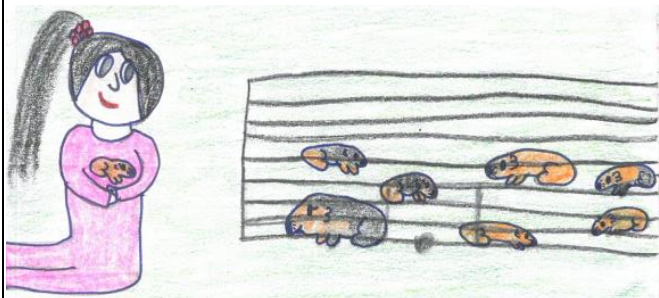
Kobieta zabrała świnkę do domu.

- Tu, malutka, będzie twój dom. Mam tu już rodzinę świnek morskich, a ich mama ma na imię Sara.

Karmelka przez pewien czas mieszkała z przybraną mamą i rodzeństwem. Pewnego dnia do kobiety przyjechały wnuki: Ania, Karol i mała Maja. Ania zobaczyła nową świnkę i zapytała:



- Babciu, czy Sara znów miała małe?
- Nie, nie – powiedziała babcia – znalazłam ją tydzień temu w moim ogrodzie, przerażona i spragnioną, ale na szczęście najadła się moją sałatą.
- Babciu, a mogę jej nadać imię? – zapytała Ania.



- Tak, oczywiście – odparła kobieta.
- Jej futerko ma kolor karmelu, niech będzie Karmelka – zdecydowała Ania.

Dzień był ciepły i słoneczny, więc dzieci zabrały świnki na podwórko. Gdy świnki bawiły się w berka, Karmelka usłyszała jakiś szelest. Zza krzaków wyszła cała rodzina świnek morskich. Karmelka od razu wszystkich rozpoznała i zaczęła

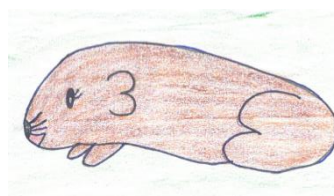
popiskiwać. Dzieci podbiegły do klatki, a Ania spytała:

- Karmelko, czy to twoja rodzina?

Karmelka, popiskując, pokiwała łebkiem. Ania otworzyła klatkę i odsunęła się od niej. Karmelka szybko wybiegła i zaczęła się tulić do swej rodziny.

Odtąd świnki zamieszkały w lesie i często odwiedzały dzieci, których babcia mieszkała blisko lasu. Karmelka miała więc teraz dwie rodziny, które kochała.

Tak kończy się historia o Karmelce, dzikiej śwince morskiej.



Tekst i ilustracje: Anna Latosińska, IIa

## Z Pamiętniczka Uroczonego Chomiczka

(czyli kilka słów o moich zaletach i charakterze)

Cześć, to ja, Angela. Pewnie mnie już znacie, ale jeszcze nie znacie moich cech charakteru. Mam 45 szczurzych lat, więc za młoda nie jestem. Nie wiem, czy wiecie, że wieku chomików nie liczy się na „chomicze” lata, tylko na szczurze. Jest tak, ponieważ nie istnieje taka rzecz jak „chomicze” lata. Jeśli jesteśmy ciekawi, ile lat ma nasz pupil, przeliczamy je na „szczurzym kalkulatorze”. Dobrze, więc przejdźmy do mnie. Jak może już zauważyliście, lubię być w centrum uwagi. Lubię, gdy ktoś o mnie rozmawia, ponieważ wtedy czuję się najważniejsza. Czuję się dobrze, jak moja pańcia mnie przezywa, czesze moje futerko małym grzebyczkiem, daje mi orzeszki. Jestem także inteligentna, to znaczy tak twierdzi moja mama. Wiem, że zawsze w małej miseczce na moim domku znajdzie się jakiś przysmak. Natomiast gdy go nie ma, biegam w kołowrotku, aby moja mamunia mnie usłyszała, sprawdziła, co robię i dała mi przysmaczek. Jeśli już mówię o jedzonku, to moim ulubionym smakołykiem są orzeszki pinii, na które mówię „piniowe”. Na drugim miejscu są suszone truskawki oraz dropsy owocowe, oczywiście mam jeszcze dużo ulubionych przysmaków, ale te, które wymieniłam, są „naj”!



Lena Sierżęga, IIIa



## Kącik religijny

Witajcie,

W bieżącym kąciku religijnym pragnę zatrzymać się na dniu **2 lutego**. Data ta w liturgii Kościoła pozwala nam na świętowanie dwóch wydarzeń. Pierwsze to wydarzenie biblijne związane z Ofiarowaniem Pana Jezusa w świątyni, temu świętu w tradycji polskiej towarzyszy jeszcze inna nazwa: święto Matki Bożej Gromnicznej. O drugim święcie dowiemy się od postaci na obrazku.



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.  
Czy wiecie, kim jestem?

Tak jest. Jestem siostrą zakonną, inaczej osobą konsekrowaną. Chciałabym zaprosić Was do mojego życia i więcej o nim powiedzieć.

Jak to się zaczęło?

Pewnego dnia do mojego serca zapukał Pan Jezus i zapytał, czy chcę pójść za Nim. Na początku wystraszyłam się, jednak wiedziałam, że Panu Jezusowi się nie odmawia. Wstąpiłam do Zgromadzenia zakonnego i rozpoczęłam przygotowania do bycia zakonnice, ten czas nazywa się formacją zakonną. Można powiedzieć, że trwa ona całe życie. Przeszłam następujące etapy formacji zakonnej: aspirant, postulat, nowicjat.

Po nowicjacie nadszedł czas na złożenie ślubów zakonnych, najpierw składa się je na krótszy czas np. na rok, na dwa lub trzy lata, aż w końcu do śmierci.

Ślubowałam Panu Bogu:

- CZYSTOŚĆ – ŻE MOJE SERCE, BĘDZIE NALEŻAŁO DO BOGA, ŻE W MOIM ŻYCIU NA PIERWSZYM MIEJSCU BĘDZIE BÓG
- UBÓSTWO – ŻE DLA MNIE NAJWIĘKSZYM SKARBEM BĘDZIE BÓG, ŻE BĘDĘ SIĘ STARAĆ PRZEDĘ WSZYSTKIM O SPRAWY BOGA A NIE BOGACTWA ZIEMI
- POSŁUSZEŃSTWO – ŻE BĘDĘ W MOIM ŻYCIU BARDZIEJ SŁUCHAĆ BOGA NIŻ SIEBIE, BĘDĘ SZUKAĆ WOLI BOŻEJ.

Profesja wieczysta (tak nazywają się śluby aż do śmierci) była najpiękniejszym momentem w moim życiu. Z wielką radością w sercu, świadomie i dobrowolnie oddałam całe swoje życie Jezusowi. Będąc siostrą zakonną, mieszkam w domu zakonnym wraz z innymi siostrami. Dzień rozpoczynamy modlitwą, a Eucharystia to najważniejszy moment naszego dnia, później wykonujemy swoje obowiązki. Moim obowiązkiem jest praca w szkole, więc jestem siostrą katechetką. Moje współsiostry pracują także jako pielęgniarki w szpitalu lub domu pomocy społecznej, zakrystianki, organistki, przedszkolanki.

**2 lutego świętujemy Dzień Życia Konsekrowanego**, prosto mówiąc, to nasze święto – nasze, czyli wszystkich sióstr i braci zakonnych oraz innych osób poświęconych Panu Bogu. To święto ustanowił Papież Jan Paweł II w 1997 r. Może i Ty kiedyś usłyszysz głos wzywający Ciebie, byś dołączył do wspólnoty osób konsekrowanych? Zapraszamy, to piękne powołanie.

Anna Borowik, katechetka

# WIRTUALNA GALERIA

Bogactwo tonów i odcieni barw ciepłych lub chłodnych...



Aneta Kmiotek kl. 4a



Zuzanna Radecka kl. 4a



Lena Sokolik kl. 4a



Dariusz Prusak kl. 4a



Liwia Mazur kl. 4b



Amelia Zagórska kl. 4a



Adam Tadla kl. 4b

# Symetryczne wycinanki oraz kompozycje z zastosowaniem barw czystych



Olga Szczerba kl. 5b



Aleksandra Noworól kl. 5b



Adam Piętowski kl. 5b



Małgorzata Miąsik kl. 5a



Antonina Winczura kl. 5a



Aleksandra Noworól kl. 5b



Olga Szczerba kl. 5b



Adam Piętowski kl. 5b



Filip Latościński kl. 5a

**„Uchwycić chwilę...”**

**– prace inspirowane malarstwem impresjonistycznym**



Marcelina Motowidełko kl. 7b



Nikola Tomczak kl. 7a



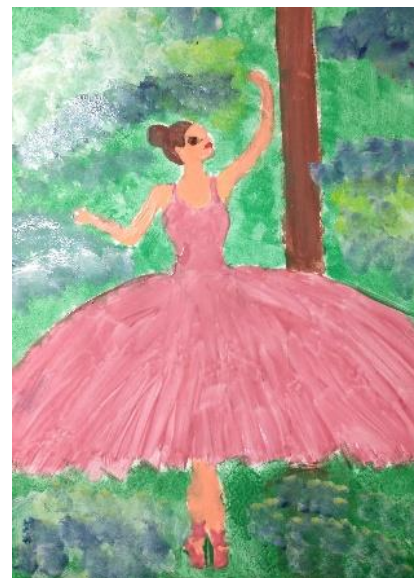
Natalia Zagórska kl. 7a



Jagoda Nowak kl. 7a



Milena Legenc kl. 7a



Anna Gołojuch kl. 7a



Patrycja Zagórska kl. 7b



Dawid Cieszyński kl. 7b

Lubimy tworzyć...



p. Joanna Gąsior



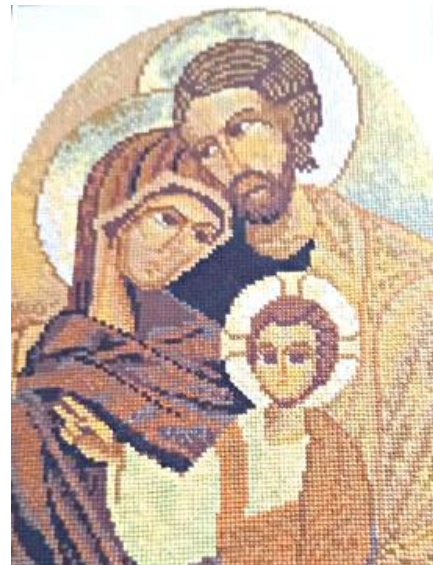
p. Joanna Gąsior



p. Joanna Gąsior



p. Joanna Gąsior



p. Elżbieta Szara



p. Elżbieta Szara



p. Anna Kozioł



p. Monika Borek-Janda



p. Monika Borek-Janda

# TO I OWO ZE ŚWIETLICY

Po świątecznej przerwie powitaliśmy w naszej świetlicy **Nowy Rok**. Co prawda prawdziwych fajerwerków nie było, ale stworzyliśmy przepiękne prace plastyczne nawiązujące do sylwestrowych zaleństw. Przy wejściu do świetlicy można było podziwiać obrazy wykonane metodą wydrapywanki, przedstawiające noc sylwestrową roziskrzoną bajecznymi fajerwerkami.



W tygodniu poprzedzającym **Dzień Babci i Dziadka** zajęliśmy się przygotowaniem laurek z życzeniami dla naszych kochanych Dziadków,

aby w ten sposób wyrazić im miłość i wdzięczność za ich trud, opiekę oraz poświęcony czas. Podczas zajęć plastycznych powstały także wspaniałe portrety Babć i Dziadków.

18 stycznia obchodziliśmy **Dzień Kubusia Puchatka**. Z tej okazji odwiedziła nas pani bibliotekarka, która opowiedziała nam historię powstania książek o Kubusiu. Wiedzieliście, że Puchatek i Krzyś istnieli naprawdę? Później z uwagą wysłuchaliśmy dwóch opowieści o przygodach gromadki ze Stumilowego Lasu oraz wykonaliśmy ilustracje przedstawiające Puchatka oraz jego przyjaciół.



2 lutego odbyły się w naszej świetlicy zajęcia dotyczące **bezpiecznego korzystania z Internetu**. Dowiedzieliśmy się sporo o możliwościach, jakie daje Internet, m. in. w edukacji, w nawiązywaniu kontaktów z rówieśnikami, w rozwijaniu zainteresowań czy w pozyskiwaniu informacji na właściwie każdy temat. Dyskutowaliśmy o dobrych i złych stronach korzystania z sieci, a także poznaliśmy zasady dobrego zachowania w Internecie. Na koniec przygotowaliśmy plakaty pt. „Bezpieczeństwo w sieci”.

## Dinozaury

T	P	R	E	S	M	K	N	M	M	E	G	A	L	O	Z	A	U	R	Ż	TYRANOZAU
E	D	J	Y	Q	Y	A	N	K	Y	L	O	Z	A	U	R	S	Y	U	Z	SPINOZAU
R	E	I	R	S	D	G	I	G	A	N	O	T	O	Z	A	U	R	A	P	PTERODAKTYL
I	D	Ę	G	H	O	J	M	B	R	A	C	H	I	O	Z	A	U	R	A	TRICERATOPS
Z	Z	G	D	M	S	P	I	N	O	Z	A	U	R	D	Ę	I	Ł	V	L	STEGOZAU
I	Ć	A	P	A	T	O	Z	A	U	R	U	Ó	R	I	B	W	B	P	E	BRONTOZAU
N	I	G	U	A	N	O	D	O	N	G	T	I	O	L	S	Ć	Ó	T	Z	BRACHIOZAU
O	J	J	Y	P	R	O	T	O	C	E	R	A	T	O	P	S	Ś	E	J	MEGALOZAU
Z	I	C	H	T	I	O	Z	A	U	R	K	P	V	F	O	P	V	R	O	GIGANOTOZAU
A	Y	F	P	K	Ó	T	W	Z	I	I	T	S	J	O	Ą	D	D	O	Z	MOZAU
U	N	Ę	M	W	F	R	L	C	E	R	A	T	O	Z	A	U	R	D	A	WELCIRAPTOR
R	Ś	O	N	Ó	M	I	U	K	R	O	N	O	Z	A	U	R	Ż	A	U	PALEZJOZAU
M	E	U	W	E	L	C	I	R	A	P	T	O	R	U	Y	U	L	K	R	ANKYLOZAU
O	I	Ó	Ż	J	N	E	A	A	U	Z	B	F	K	R	U	Y	Ę	T	F	APATOZAU
Z	V	Ż	Z	G	E	R	Ę	B	R	O	N	T	O	Z	A	U	R	Y	J	DILOFOZAU
A	S	M	F	P	A	A	F	P	T	E	R	O	Z	A	U	R	D	L	V	PTEROZAU
Z	A	K	Ą	C	U	T	T	E	O	E	L	A	S	M	O	Z	A	U	R	ICHTIOZAU
A	M	E	G	A	L	O	Z	A	U	R	Ł	Ć	E	S	D	T	V	Ą	Y	IGUANODON
U	J	S	Z	N	H	P	S	A	T	Y	R	A	N	O	Z	A	U	R	H	ELASMOZAU
R	F	G	Ę	F	S	S	Ż	S	T	E	G	O	Z	A	U	R	V	U	F	KRONOZAU
																				TERIZINOZAU
																				CERATOZAU
																				MEGALOZAU
																				PROTOCERATOPS

Jeszcze przed feriami planujemy w naszej świetlicy zabawę karnawałową. Już szykujemy dekoracje do sali oraz kostiumy, które założymy. Zabawa na pewno będzie udana!

Aktywność naszej świetlicy można śledzić na bieżąco na naszym facebookowym profilu: Świetlica Szkoły Podstawowej nr 6 w Rzeszowie. Zapraszamy!

# Ciekawostki o niezwykłych zwierzętach



Aksolotl meksykański to płaz wodny, którego naturalnym środowiskiem jest jezioro Xochimilco, leżący 20 km na południowy wschód od miasta Meksyk. Aksolotl ma wiele nadzwyczajnych umiejętności, na przykład niewyjaśnioną zdolność do regeneracji straconych części ciała. Aksolotl ma masywne ciało, dość dużą głowę i małe kończyny - przednie kończyny mają cztery palce, a tylne kończyny - pięć. Gdy jezioro wysycha, aksolotl przemienia się, tracąc skrzela i płetwę wokół ogona. Małe larwy aksolotli spożywają glony, a większe aksolotle żywią się skorupiakami, owadami, rybami i larwami płazów. W ojczystym języku Azteków aksolotl oznacza wodnego potwora. Miejscowa ludność uważa mięso aksolotlów za przysmak. Dziki aksolotl meksykański jest obecnie na Czerwonej Liście zwierząt zagrożonych wyginięciem na skutek ciągłego powiększania miasta Meksyk i powstania wielu studni w okolicy, przez co obniża się poziom wody w jeziorze Xochimilco.

Michał Jurasz, IIIb

## To i owo o zwierzętach domowych

Zwierzęta, które dzisiaj opisuję, to psy. Są duże, są małe, mogą być także długie, jak na przykład jamniki.

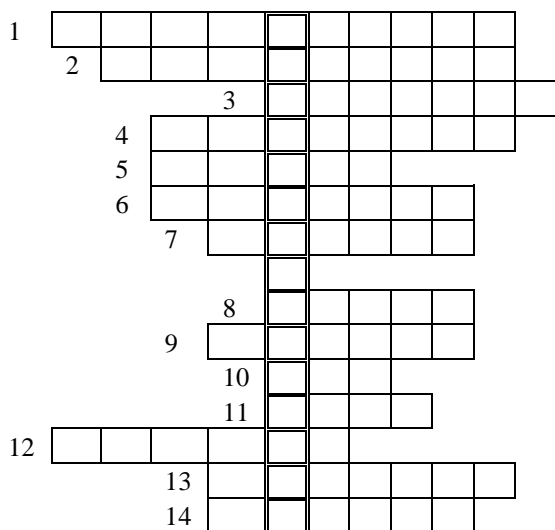
Psy potrafią naprawdę szybko biegać, a ich ugryzienie może naprawdę boleć. Na wsi często mieszkają w budzie, lecz w mieście raczej w domu lub w bloku. Istnieje ponad 150 ras psów, podzielonych na osiem klas. Kiedy szczeniak się rodzi, jest ślepy, głuchy i bezzębny. Młode psy mają już 28 zębów, a dorosłe psy - 42. Psy mają w oczach specjalną membranę, która pozwala im widzieć lepiej w ciemności. Kształt pyska

psa sugeruje, jak długo będzie żył. Psy o ostrych, szpiczastych pyskach, które wyglądają bardziej jak wilki, zazwyczaj dłużej żyją. Z kolei psy o bardzo płaskich pyskach, takie jak buldogi, często mają krótsze życie. Psy mają 319 kości, a człowiek ma tylko 206 kości. Nie ma dwóch takich samych psich nosów, każdy jest inny. Na podstawie badań ustalono, że 45 procent psów śpi w łóżku właściciela.

Julia Rębisz, IIIa



# Wstrząs mózgu



## Wykreślanka zimowa XXL

F	V	L	D	U	L	I	R	C	M	K	L	N	Ł	K	H	X	G	X	T	ZIMA
E	O	Ó	M	N	Y	B	I	Z	I	A	Z	Y	Y	S	F	P	U	R	H	CZAPKA
R	G	D	V	A	V	S	B	A	U	R	S	B	Ż	M	U	P	W	E	M	SZALIK
I	O	T	V	R	S	F	W	P	I	M	D	U	W	R	O	L	A	K	H	MRŹ
E	S	P	O	T	R	K	J	K	Y	N	S	D	Y	Ó	L	Y	Ż	A	A	ŚNIEŻKI
L	T	Ł	I	Y	V	A	C	A	N	I	K	O	M	Z	I	Z	A	W	C	BITWA
S	E	U	M	P	R	A	R	F	P	K	A	W	O	L	M	A	Ć	I	Z	LODOWISKO
Z	R	G	O	Ł	O	L	E	D	Ż	A	W	A	O	U	P	S	F	C	E	RYŻY
A	M	Z	A	A	Ś	O	G	O	D	W	K	Ć	B	T	I	P	Z	Z	K	REKAWICZKI
L	O	I	L	S	L	D	N	Ś	N	I	E	Ż	Y	C	A	A	N	K	O	KURTKA
I	M	M	E	Z	I	O	E	S	A	N	K	I	O	Z	D	M	Y	I	L	PIASZCZ
K	E	A	K	C	Z	W	W	G	H	E	R	B	A	T	A	I	O	Ś	A	NARTY
R	T	R	U	Z	G	I	K	B	E	W	Y	C	I	Ą	G	F	J	N	D	STOK
Y	R	C	L	A	A	S	R	U	U	E	I	G	L	O	O	H	R	I	A	WYCIĄG
C	V	T	I	B	W	K	O	O	D	Ś	N	I	E	Ż	A	N	I	E	X	SANKI
O	U	S	G	A	K	O	W	H	E	K	U	R	T	K	A	E	N	Ż	K	GÓRY
G	U	I	W	W	A	D	R	K	S	O	P	E	L	H	A	F	Z	K	G	FERIE
B	I	T	W	A	O	N	R	W	Q	H	L	B	A	Ł	W	A	N	I	Y	LÓD
H	B	E	T	A	D	N	C	D	O	P	W	S	T	O	K	W	F	E	F	ŚLIZGAWKA
N	J	T	M	D	N	G	Ó	R	Y	X	S	Y	H	U	D	S	T	L	S	GOŁEŹ

ŚNIEŻYCA

KARMIK

HERBATA

TERMOMETR

PIUG

1. Tego potwora pokonano, używając zwierciadła.

2. „O smoku ...”

Wykreślanka: p. Joanna Gąsior

3. Miasto, w którym Lech założył swoją siedzibę

4. Ciastka kojarzące się z Toruniem

5. Córka króla Kraka

6. Królowa, która zostawiła odcisk swej stopy na kamieniu

7. W herbie Warszawy

8. ... Kołodziej, legendarny założyciel dynastii

9. W herbie tego miasta widnieją dwa koziołki

10. Zwierzęta w herbie Gdańska

11. Wars i ...

12. Złota ... w warszawskiej legendzie

13. Pod tą górą w Tatrach śpią rycerze

14. Co godzinę grany z wieży kościoła Mariackiego

**Wszystkich uczniów z klas IV-VI zapraszam do wzięcia udziału w szkolnym konkursie „Znam polskie legendy”. Konkurs odbędzie się w kwietniu. Już na początku marca podam listę legend, które trzeba przeczytać, aby świetnie zaprezentować się w konkursie, który będzie miał formę pisemnego testu.**

Elżbieta Szara, nauczyciel bibliotekarz



DWUMIESIĘCZNIK UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ  
NR 6 W RZESZOWIE

Numer 198. przygotowali: Michał Jurasz, Daria Konefał, Anna Latosińska, Oliwia Leško, Antonina Łozińska, Adam Miąsik, Julia Rębisz, Lena Sierżęga, Patrycja Zagórska, Kacper Zarzeczny

Opiekun redakcji: Elżbieta Szara